

Bluzka wizytowa, Dom Mody Bogusław Herse

Bluzki pojawiły się w damskiej garderobie już w pierwszej połowie XIX wieku, ale dopiero na przełomie XIX i XX stulecia stały się ubiorem powszechnie noszonym. Okazały się praktycznym i stosunkowo niedrogim składnikiem garderoby. Pojawiły się zarówno w szafach wytwornych elegantek, jak i skromnych nauczycielek czy ekspedientek.

Damska elegancja na początku XX wieku wymagała posiadania znacznej ilości ubiorów i akcesoriów. Złożoność tej garderoby obrazują wyprawy ślubne. Ich koszt wynosił często kilkanaście tysięcy rubli. Około 1900 roku wyprawa przyszłej mężatki, oprócz biżuterii i srebrnej zastawy stołowej oraz całych stosów bielizny gospodarskiej, zawierała futra i imponujący zapas bielizny. Panna młoda była wyposażana w kilka sukni, kostiumów, spódnic, mnóstwo par butów i rękawiczek, kilka kapeluszy, liczne parasolki, torebki, wreszcie walizki, kosze, pledy i torby podróżne. W tym zestawie nie brakowało bluzek. Bywało ich kilkanaście, na przykład: 6 wieczorowych, 6 letnich i 6 codziennych.

Znakomitym przykładem eleganckiej bluzki z początku XX wieku jest wyrób Domu Mody Bogusław Herse. Ta firma przez blisko 70 lat swojego istnienia stanowiła synonim warszawskiego szyku. Bluzka od Hersego ze zbiorów Muzeum Warszawy to ubiór luksusowy i kosztowny. Aby uzmysłwić sobie związek między jej ceną a domowym budżetem warszawiaków przypomnieć warto, że na przełomie XIX i XX wieku doświadczona szwaczka w magazynie mód zarabiała między 9 a 15 rubli miesięcznie, a subiecki od 50 do 100 rubli. Drobne ogłoszenia, zamieszczane wówczas „Kurierze Warszawskim” zachęcały do skorzystania z oferty domowych obiadów po 30 kopiejek. Roczna prenumerata „Kurierka” kosztowała 9 rubli.

Ceny bluzek w Domu Mody Bogusław Herse zależały od wykorzystanej tkaniny i dekoracji. Najtańsze kosztowały niecałe 5 rubli, ale ceny tych najbardziej wyrafinowanych przekraczały 30 rubli.